

O księdze i spotkaniu

Illustrious, vivacious, perspicacious – to przymioty przypisywane przez środowisko administratywistów jego wyjątkowym przedstawicielom. Zdaniem redaktorów Księgi należy zaliczyć w ich poczet Profesora Jerzego Supernata – znamienity, pełen energii i entuzjazmu, wnikliwy.

Serendipity – termin ukuty przez Horacego Walpole’a; w mowie potocznej zatracił nieco swój pierwotny sens i zaczął być kojarzony z łutem szczęścia, brakiem przewidywalności, darem losu. Przedstawiciele nauki prawa administracyjnego i nauki administracji oraz dyscyplin pokrewnych stosują go jednak prawidłowo i dostrzegli jego potencjał; jak pisze Mark de Rond: *Rather than being synonymous with chance, serendipity results from identifying ‘matching pairs’ of events that are put to practical or strategic use. With this etymologically accurate definition in mind, serendipity thus describes a capability, not an event. It follows that human agency, and not probability, is properly the focus of attention*¹; sens *serendipity* najlepiej ilustrują studia przypadków, na przykład: 1. podjęcie przez Profesora Jerzego Supernata pracy badawczej w ReNEUAL (*Research Network on EU Administrative Law*, czyli Grupie Naukowo-Badawczej ds. Europejskiego Prawa Administracyjnego); wydarzenie to było zdecydowanie nieprzypadkowe, stało się jednak szczęśliwą iskrą dla podjęcia pogłębionej współpracy naukowej prof. Jerzego Supernata i dr hab. Barbary Kowalczyk, której rezultatem były jedne z najbardziej wartościowych wydarzeń i publikacji naukowych w Zakładzie Porównawczej Administracji Publicznej Uniwersytetu Wrocławskiego, o decydującym znaczeniu dla prężnego rozwoju tego Zakładu; 2. pomysł, a następnie ogromny wysiłek włożony przez prof. Jerzego Supernata w tworzenie anglojęzycznego kierunku studiów *Administration in International Organizations*; nie spodziewane spotkanie studentów pochodzących z kilkudziesięciu krajów świata przez pracowników Zakładu Porównawczej Administracji Publicznej podczas wykładania na tym kierunku przyczyniło się do zdobycia wiedzy prawniczej, językowej, kompetencji wielokulturowych i inteligencji emocjonalnej, które

¹ M. De Rond, *The structure of serendipity*, „Culture and Organization” 2014, nr 20(5), s. 342–358.

uczyniły dr hab. Barbarę Kowalczyk prodziekanką ds. kształcenia, a dra Łukasza Prusa prorektorem ds. studenckich; 3. spotkanie po raz pierwszy Profesora Jerzego Supernata przez – wówczas jeszcze – studentkę Karolinę Kulińską, seminarzystkę dr Barbary Kowalczyk, podczas którego Profesor zapytał poważnym tonem: „Jakie są Pani zainteresowania naukowe?”, na co odpowiedziała bez zastanowienia: „Komparatystyka i tłumaczenia prawnicze, Panie Profesorze”; krótkoterminowym skutkiem tego przypadkowego zdarzenia było ofiarowanie jej przez Profesora słynnego *Słownika*², a długoterminowym – nieprzypadkowe podjęcie przez studentkę strategicznej decyzji o rozpoczęciu trwającej do dziś pracy naukowej; 4. spotkanie i nawiązanie serdecznej przyjaźni (nie tylko naukowej) przez pracowników Zakładu Porównawczej Administracji Publicznej z prof. Magdaleną Tabernacką, które zaowocowały przyjęciem przez nią funkcji kierowniczkii Zakładu i jego dalszym rozwojem oraz zarządzaniem w stylu prof. Supernata, tj. w atmosferze życzliwości, serdeczności, koleżeństwa, wzajemnej inspiracji naukowej i zorientowanym na wspólną działalność międzynarodową – zdolność do dokonywania korzystnych, choć przypadkowych odkryć (również naukowych) lub decyzji dzięki bystrości umysłu.

Unbirthday – słowo pochodzące z powieści Lewisa Carolla *Alicja w Krainie Czarów*; na jej kartach Humpty Dumpty wyjaśnia Alicji przewagę nieurodzin nad urodzinami:

- *I mean, what is an un-birthday present?*
- *A present given when it isn't your birthday, of course. Alice considered a little.*
- *I like birthday presents best.*
- *You don't know what you're talking about! – cried Humpty Dumpty – How many days are there in a year?*
- *Three hundred and sixty-five – said Alice.*
- *And how many birthdays have you?*
- *One*³.

Słynny dialog zawiera ważną mądrość życiową. Warto celebrować to, co dla nas ważne każdego dnia, niezależnie od okazji, a nawet związanych z tym zwyczajów. Celebrować można na przykład dorobek naukowy cenionego współpracownika i przyjaciela, także wtedy, gdy jest on aktywny naukowo, jak też towarzysko i z pewnością jeszcze niejednokrotnie nas zaskoczy lub zainspiruje. Takie wydarzenie można obchodzić dowolnego dnia, bez wyraźnego pretekstu

² Było to wydanie z 2011 r.; J. Supernat, *Administracja i prawo administracyjne. Słownik polsko-angielski*, Wrocław 2011.

³ L. Caroll, *Alice in Wonderland*, Ware 1992, s. 222.

i za Lewisem Carollem można je nazwać „niejubileuszem”. Jest to szczególny rodzaj celebracji, charakterystyczny dla osób nazbyt skromnych i uporczywie stroniących od świętowania zarówno urodzin, jak i jubileuszy – nieurodziny.

Spotkanie ma związek z najwyższymi wartościami w prawie administracyjnym. Nieuniknione skojarzenie z podejmowaniem decyzji na ateńskiej agorze konsoliduje w naszej wyobraźni wizję publicznego (ogólnodostępnego) miejsca zgromadzeń z ideą demokracji, która pozostaje nienaruszalnym fundamentem państwa prawa, a w ślad za nim organizacji między- i ponadnarodowych. To wola ludu – spotykającego się w czasie wolnych i rzetelnych wyborów, pokojowych zgromadzeń i gromadzącego się w stowarzyszeniach – jest podstawą władzy rządu (*The will of the people shall be the basis of the authority of government*)⁴. To *przestrzeń* wytycza granicę swobód i praw w Unii Europejskiej⁵. To spotkanie państw podczas rokowań, badań, pośrednictwa, koncyliacji czy rozjemstwa zostało uznane za nienaruszalną zasadę rozwiązywania sporów w celu zachowania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz sprawiedliwości⁶.

Miejsce spotkań to także forum, materialna lub niematerialna płaszczyzna wymiany myśli. Spotkania są źródłem wiedzy i umiejętności niezbędnych do życia w zbiorowościach; spotkania zachęcają do reagowania, wzbudzają poczucie obywatelskiej odpowiedzialności. Sprzyjają jawności, a przez nią uczciwości, dzięki czemu są przeciwieństwem rządów za zamkniętymi drzwiami (*government behind closed doors*).

A jednak to zarys jedynie północnozachodniego sposobu postrzegania rzeczywistości i prawa. Aplikowanie go w innych kontekstach często wiedzie na manowce, a wręcz bywa szkodliwe. Jeszcze niedawno w amerykańskich i europejskich tekstach naukowych społeczeństwo japońskie opisywano jako pozbawione więzi społecznych (*relationless; muen shakai*), a tym samym stroniące od spotkań. Tymczasem multidyscyplinarne badania interakcji społecznych, uwzględniające złożoność dziedzictwa kulturowego tego kraju, pozwoliły pod-

⁴ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka (rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 A (III) przyjęta i proklamowana 10 grudnia 1948 r.) – art. 20 ust. 1 i art. 21 ust. 3.

⁵ Traktat o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30 z późn. zm.) – art. 3 ust. 2.

⁶ Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych (Dz. U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.) – art. 2 ust. 3 i art. 33 ust. 1.

ważyć tę tezę i zwrócić uwagę na zróżnicowanie i niuanse sposobów kształtowania się tychże więzi⁷. W odniesieniu do relacji obywateli z administracją publiczną dość zauważyć, że w kulturze społecznej Japonii wciąż dostrzegalne są tradycje konfucjańskie, których przejawem jest głęboki szacunek dla autorytetu i hierarchii. To sprawia, że aparat urzędniczy jest postrzegany jako grupa najbardziej odpowiednia i kompetentna do podejmowania decyzji w interesie ogółu. Nawet w okresie powojennym nieufność społeczeństwa do rządu koncentrowała się na politykach, podczas gdy przedstawiciele służby cywilnej cieszyli się wysokim poziomem zaufania i szacunku⁸. Z drugiej strony, w Japonii wyjątkowo liczne są lokalne stowarzyszenia sąsiedzkie, które wyróżniają się powszechnością, szerokim zakresem działań i bardzo wysokim wskaźnikiem uczestnictwa, co czyni je niezwykle ważnym przedmiotem badań, także dla administratywistów⁹.

Z kolei w społecznościach aborygeńskich w Australii zjednoczenie rozproszonych ludów w ogóle nie jest postrzegane jako „ostateczna funkcja cywilizacji”¹⁰. Społeczności tubylcze nie są pozbawione poczucia terytorium ani wspólnoty, lecz obie te kategorie są rozumiane jako sieci wzajemnych powiązań i odpowiedzialności, gdzie dobrobyt zależy od utrzymania odpowiednich odległości między nimi. Ten sposób postrzegania miejsca spotkań opisywany jest plastycznie jako przestrzeń składająca się z sieci regionów, jak figura utworzona ze sznurka, przy czym dobrobyt materialny poszczególnych grup zależy od utrzymywania odpowiednio naprężonych pasm tej figury¹¹.

Postrzeganie prawa administracyjnego jako miejsca spotkań, już przy próbie poczynienia rudymenarnych ustaleń i konceptualizacji, prowokuje nas do przyjęcia szczególnej postawy badawczej – otwartej, wnikliwej i wrażliwej.

Profesor Jerzy Supernat niejednokrotnie podkreślał, że prawo administracyjne to miejsce spotkań na ogół trudnych, ale miejsce pokojowe i zawsze otwarte – *semper apertus*. Spośród wielu możliwych spotkań za najważniejsze uznaje On: spotkanie prawa administracyjnego i jednostki, spotkanie zasad i re-

⁷ T. Kawashima Delakorda, *The relationless Japanese society and the practices of belonging during the COVID-19 pandemic*, „Asian Studies” 2022, nr 10(1), s. 45–68.

⁸ Zob. S. Kim, *Public trust in government in Japan and South Korea: Does the rise of critical citizens matter?*, „Public Administration Review” 2010, vol. 70(5), s. 801–810.

⁹ Większość Japończyków należy do lokalnego stowarzyszenia sąsiedzkiego, przez co jest to najliczniejsza forma organizacji społeczeństwa obywatelskiego w Japonii, która silnie oddziałuje na kierunki rządów i administrowania w całym kraju. Zob. R.J. Pekkanen, Y. Tsujinaka, H. Yamamoto, *Neighborhood Associations and Local Governance in Japan*, Nowy Jork 2017.

¹⁰ P. Carter, *Meeting Place: The Human Encounter and the Challenge of Coexistence*, Minneapolis 2013, s. 10.

¹¹ *Ibidem*, s. 10–12.

guł prawa publicznego z zasadami i regułami prawa prywatnego, spotkanie prawa administracyjnego z prawem konstytucyjnym (konstytucjonalizacja prawa administracyjnego i administratywizacja prawa konstytucyjnego), spotkanie legislatorów (w tym państwowych i suprapaństwowych), spotkanie stanowienia i stosowania prawa administracyjnego, spotkanie prawa administracyjnego z nauką i refleksją o nim, spotkanie metod badawczych prawa administracyjnego oraz spotkanie języków prawa administracyjnego.

Jego postawa jako naukowca jest natomiast świadectwem tego, że w procesie tworzenia dobrego i słusznego prawa administracyjnego niepomijalne są spotkania administratywistów. Przykładem tego jest również niniejsza Księga, której Autorzy nie tylko dowiedli, że prawo administracyjne to miejsce spotkań licznych, ważnych, intelektualnie intrygujących i naukowo użytecznych, ale również z nadzwyczajnym entuzjazmem i serdecznością wyrazili potrzebę odbycia spotkania dedykowanego dorobkowi naukowemu swojego współpracownika, mentora, przyjaciela – Profesora Jerzego Supernata.

Potrzeba ta była na tyle wielka, że inicjatorzy tego szczególnego spotkania odważyli się podjąć decyzję w warunkach wysokiego ryzyka i zorganizowali je, stosując technikę *fait accompli*.

*After all, life is one long jubilee*¹².

Karolina Kulińska-Jachowska

¹² Parafraza tekstu piosenki *Who Cares? (So long as you care for me)* skomponowanej przez George'a Gershwin'a do słów Iry Gershwin'a, stanowiącej część musicalu *Of Thee I Sing* z 1931 r.